

Sygn. akt III Ca 472/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca) SSO Tomasz Białka
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. O.

przeciwko (...) S.A. Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 373/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 472/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2.06.2015 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego (...) S.A. Towarzystwo (...)

z siedzibą w W. na rzecz powódki D. O. kwotę 17 680 zł wraz

z ustawowymi odsetkami: od kwoty 16 000 zł – od dnia 10.05.2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 1 680 zł – od dnia 20.03.2015 r. do dnia zapłaty (pkt I), ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powódki na przyszłość za skutki wypadku

z dnia 6.03.2010 r. (pkt II), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt III). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 243,63 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 6.03.2010 r. w M. około godz. 19.15 doszło do wypadku drogowego. W. W., kierując samochodem marki O. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych (padał wówczas śnieg i nawierzchnia drogi była nim pokryta), w wyniku czego zjechał na lewe pobocze drogi, a następnie dachując stoczył się ze skarpy do przydrożnego potoku. W wyniku zdarzenia powódka D. O. doznała obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała w znaczeniu art. 157 § 1 kk. Za czyn ten stanowiący przestępstwo z art. 177 § 1 kk W. W. został skazany przez Sąd Rejonowy w Gorlicach prawomocnym wyrokiem z dnia 28.04.2010 r., sygn. II K 233/10 na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 zł.

W wyniku tego zdarzenia powódka D. O. doznała stłuczenia i otarcia naskórka głowy, zwknięcia barku prawego oraz uszkodzenia stożka rotatorów
i zwknięcia ścięgna głowy długiej mięśnia dwugłowego ramienia po stronie prawej.

Wypadek spowodował u powódki uraz psychiczny i późniejszą reakcję o obrazie depresyjnym, przejawiającą się pojedynczymi objawami depresyjnymi (między innymi obniżoną samooceną) oraz depresyjnym stylem funkcjonowania (skłonność do izolowania się, ograniczanie kontaktów z ludźmi, okresowe myśli rezygnacyjne, poczucie niesprawności).

Bezpośrednio po wypadku powódka D. O. została przewieziona karetką pogotowia na (...)szpitala w G.. W rozpoznaniu stwierdzono stłuczenie i otarcie naskórka głowy oraz zwknięcie barku prawego. Była leczona zachowawczo, zwknięcie ręcznie nastawiono i unieruchomiono kończynę górną prawą w opatrunku D. na okres 4 tygodni. Miała wykonane RTG barku
i przedramienia prawego, CT głowy. Podano jej(...), zalecono stosowanie leków (...)

Następnie powódka leczyla się w Poradni (...)(na wizyty zgłaszała się w dniach 29.03.2010 r., 7.04.2010 r. – usunięto jej wówczas gips, 19.04.2010 r., 26.04.2010 r., 10.05.2010 r., 14.06.2010 r., 5.07.2010 r., 19.07.2010 r., 2.08.2010 r., 29.08.2010 r.) oraz w Poradni (...)(korzystała z 10 zabiegów w okresie od 12.04.2010 r. do 29.04.2010 r.). W dniach od 13.05.2010 r. do 24.05.2010 r. powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych w gabinecie (...)A. S., gdyż chciała szybciej odzyskać sprawność, z uwagi na zaplanowane na maj i lipiec śluby swoich córek.

Wobec utrzymujących się dolegliwości bólowych i dysfunkcji prawego barku powódka zgłosiła się na leczenie w Prywatnym Gabinetie (...) B. N.w J.(przyjmowana tam była na wizytach w dniach 20.04.2011 r., 21.11.2011 r., 16.12.2011 r., 16.01.2012 r., 15.02.2012 r., 16.03.2012 r., 26.02.2014 r.).

W dniu 22.09.2011 r. powódka miała wykonane badanie RM prawego barku, zaś w dniu 3.11.2011 r. była leczona operacyjnie w Oddziale (...)Szpitala (...)w J.
z rozpoznaniem pourazowego uszkodzenia zastarzałego stożka rotatorów
i zwknięcia ścięgna głowy długiej mięśnia dwugłowego ramienia po stronie prawej. Wykonano jej zabieg naprawczy ścięgien techniką artroskopową. Przy wypisie zalecono jej stosowanie leków (...)i (...) oraz unieruchomienie stawu na okres 6 tygodni ortezą. Po tym zabiegu nadal była leczona ortopedycznie
i rehabilitowana.

W dniu 15.12.2012 r. powódka była zaopatrzona w (...) Szpitala (...) w G. w związku ze stanem zapalnym tkanki podskórnej nadgarstka prawego z zapaleniem naczyń chłonnych, które nie miało związku
z urazem doznany w wyniku wypadku. Leczenie powódka zakończyła w lutym 2014 r.

Po wypadku D. O. przez pół roku przebywała na zwolnieniu chorobowym. Korzystała także ze zwolnienia chorobowego po operacji.

W związku z doznanymi urazami bezpośrednio po wypadku powódka D. O. odczuwała silne dolegliwości bólowe, które z upływem czasu w wyniku zastosowanego leczenia (nastawienia zwichnięcia i unieruchomienia kończyny) znacznie zmniejszyły się. Również po leczeniu operacyjnym dolegliwości bólowe miały większe nasilenie. Później także jeszcze występowały, ale ich nasilenie nie było na tyle duże, aby lekarze zalecili powódce stosowanie leków przeciwbólowych.

Doznane urazy utrudniły powódce codzienne funkcjonowanie. Przez okres około 6 tygodni po urazie i po leczeniu operacyjnym nie była zdolna do samodzielnego wykonywania czynności bytowych i wymagała opieki i pomocy innych osób w wymiarze około 2 godziny dziennie. Opiekę taką sprawowały nad D. O. jej córki, a w czasie ich nieobecności - rodzice. Były to czynności typu pomoc w zachowaniu higieny osobistej, ubieraniu, przygotowywaniu i podawaniu posiłków.

Urazy doznane w wypadku w dalszym ciągu utrudniają D. O. normalne funkcjonowanie. Obecnie utrzymuje się u niej ograniczenie ruchomości stawu barkowego prawego (czynnego odwodzenia do 75° , rotacji zewnętrznej do 20° , rotacji wewnętrznej do 75° , zgięcia do 120°), nieznaczny zanik mięśni ramienia prawego (deficyt obwodu około 1 cm). Pozostały także blizny pooperacyjne po artroskopii barku prawego wygojone przez rychłozrost. Utrwalone zmiany w postaci ograniczenia ruchomości barku prawego ograniczają zdolność powódki do pracy wymagającej pełnej sprawności obu kończyn górnych oraz do wszelkich czynności życia codziennego i aktywności rekreacyjnej, które wymagają sprawności barku prawego, w szczególności unoszenia kończyny górnej ponad głowę. W związku z tym powódka, która jest osobą praworęczną nie może z wykorzystaniem tej ręki np. sprzątać, umyć okien, uczesać się, umyć głowy, podnieść cięższych przedmiotów. Musiała w związku z tym nauczyć się wykonywać te czynności lewą ręką. Okresowo odczuwa też nadal dolegliwości bólowe prawej ręki, zwłaszcza na zmianę pogody.

Wypadek miał także wpływ na stan emocjonalny i psychiczny powódki. Przez pewien czas od wypadku miała ciągle wspomnienia i wyobrażenia dotyczące wypadku. Nie mogła spać w nocy, odczuwała niepokój, miała sny dotyczące wypadku. Zażywała w związku z tym ziołowe leki uspokajające. W tym okresie wymagała pomocy psychiatry i psychologa, ale nie korzystała z niej. Obecnie rozwinęły się u niej zachowania kompensacyjne wobec przeżyć dotyczących wypadku w celu odzyskania względnej równowagi emocjonalnej. Były to w szczególności szybki powrót do pracy zawodowej i kontynuowanie jej do chwili obecnej, zajęcie się wnukami.

Aktualnie można dostrzec u powódki pojedyncze objawy depresyjne: skłonność do izolowania się (powódka ograniczyła kontakty z ludźmi, gdyż krępuje ją to, że dostrzegając niesprawność jej ręki, jest wypytywana o przyczyny tego stanu rzeczy), okresowe myśli rezygnacyjne, obniżona samoocena w związku z tym, że nie może w pełni posługiwać się prawą ręką, co pogarsza jakość jej pracy zawodowej (powódka pracuje w masarni przy pakowaniu mięsa i przy czynnościach, których nie jest w stanie wykonać, musi liczyć na pomoc współpracownic), możliwość sprawowania opieki nad wnukami, czy możliwość wykonywania niektórych czynności z zakresu samoobsługi.

W wyniku wypadku D. O. doznała 20 % trwałego uszczerbku na zdrowiu - zgodnie z pkt.104 załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r.). Określenie uszczerbku na tym poziomie uwzględnia stopień ograniczenia ruchomości barku, zaniki mięśniowe, dolegliwości bólowe, przebyte leczenie operacyjne.

Rokowania odnośnie stanu zdrowia powódki są niepomyślne. Prawdopodobne jest, że zawsze będzie odczuwała dysfunkcję kończyny górnej prawej, związaną z urazem. Doznane obrażenia predysponują do narastania dolegliwości w następstwie rozwoju zmian zwyrodnieniowych barku prawego powódki. Nie można przy tym przewidzieć prawdopodobieństwa tych zmian, ich nasilenia, ani czasu wystąpienia.

W dniu 9.09.2010 r. powódka D. O. zgłosiła szkodę pozwanemu, z którym W. W.- właściciel samochodu O.o nr rej. (...) miał zawartą umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, nie wskazując zapłaty jakiej kwoty i z jakiego tytułu domaga się w związku z wypadkiem z dnia 6.03.2010 r. Zgodnie z orzeczeniem lekarza orzecznika zaufania (...)

z dnia 28.09.2010 r. ustalony został 10 % uszczerbek na zdrowiu powódki. Decyzją z dnia 19.10.2010 r. pozwany przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 10 000 zł. W piśmie z dnia 4.04.2013 r., które pozwany otrzymał w dniu 9.04.2013 r. powódka reprezentowana przez Kancelarię (...) w K.zwróciła się o zapłatę zadośćuczynienia w łącznej wysokości 40 000 zł. oraz o zapłatę odszkodowania w kwocie 460 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i w kwocie 561,82 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych. Decyzją z dnia 22.05.2013 r. pozwany przyznał powódce dodatkowo kwoty: 4 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 460 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 402 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych.

Sąd I instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

W ocenie Sądu łączna kwota odszkodowania należnego powódce, pozostająca w związku przyczynowym z wypadkiem, którego sprawcą był W. W. wynosi 1 680 zł i są to koszty z tytułu opieki, przy przyjęciu, że powódka przez okres 12 tygodni tj. przez 84 dni wymagała pomocy i korzystała z usług opiekuńczych swoich bliskich, będąc niezdolną do wykonywania codziennych czynności bytowych, przy przyjęciu ilości godzin opieki dziennie - tak jak to wynika z opinii biegłego W. S. - po 2 godziny dziennie.

Zdaniem Sądu wypłacone powódce w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 14 000 zł nie zrekompensowało w pełni rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Zasądzona dodatkowo kwota 16 000 zł, a zatem łącznie 30 000 zł, jest w ocenie Sądu umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach, zważywszy na rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, intensywność naruszeń i odczuwanych dolegliwości bólowych, trwałość skutków. Uwzględnia ona w szczególności to, iż na skutek urazu doznała ona 20 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, a także konieczność znoszenia bólu, silnego bezpośrednio po urazie i po zabiegu operacyjnym, który zmniejszył się po unieruchomieniu kończyny. Rekompensuje niedogodności w związku z leczeniem, w tym koniecznością przejścia zabiegu operacyjnego oraz rehabilitacją, utrudnionym funkcjonowaniem ze względu na konieczność noszenia opatrunku gipsowego i ortozy, korzystaniem z pomocy drugiej osoby w czynnościach z zakresu samoobsługi, utrzymującym się ograniczeniem ruchomości barku prawego. Uwzględnia także i to, że całkowity powrót do zdrowia przez powódkę jest praktycznie niemożliwy, w związku z czym będzie się u niej utrzymywała dysfunkcja prawej kończyny górnej. Uwzględnia także cierpienia psychiczne związane z brakiem pełnej sprawności, utrzymującymi się objawami depresyjnymi, niemożnością wykonywania niektórych czynności, w takim samym zakresie jak przed wypadkiem (tj. w pracy zawodowej, w opiece nad wnukami, w codziennych czynnościach domowych i w zakresie samoobsługi).

O kosztach sądowych orzeczono na zasadzie art. 100 kpc.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to: art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 1 i 2 kpc, przez bezzasadne oddalenie dowodów zgłoszonych przez pozwanego mimo, że okoliczności na które dowody te zostały złożone nie zostały wyjaśnione z wynikiem zgodnym z twierdzeniem pozwanego; art. 241 kpc oraz art. 233 kpc przez oddalenie w/w wniosków dowodowych. Zarzucono nadto naruszenie art. 445 § 1 kpc i uznanie sumy 17 680 zł za sumę odpowiednią w rozumieniu tego przepisu, co zdaniem apelującego nie było uzasadnione w odniesieniu do całokształtu zebranego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Wyrok Sądu I instancji należy uznać za prawidłowy.

Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne Sądu I instancji, akceptuje również w całości wnioski prawne wyciągnięte na podstawie tych ustaleń, a przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można podzielić zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego, a to: art. 227 kpc w zw. z art. 216 § 1 i 2 kpc, jak również art. 241 kpc i art. 233 kpc. Naruszenie tych przepisów apelujący upatruje w oddaleniu wniosków dowodowych pozwanego dotyczących dopuszczenia dowodu: z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, na okoliczność ustalenia przebiegu wypadku, oględzin miejsca wypadku z udziałem biegłego w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku drogowego, z pism z dnia 8.01.2014r. oraz z dnia 25.02.2015r. na okoliczność, że w miejscu i w dacie, w której doszło do wypadku były prowadzone prace związane z przebudową drogi, jak również z zeznań pracodawcy powódki, na okoliczność, iż w tym czasie gdy doszło do wypadku prowadzone były remonty, a remont nie był oznakowany.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż okoliczności faktyczne, które miały być wyjaśnione w związku z przeprowadzeniem powyższych dowodów, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Jak słusznie argumentował Sąd Rejonowy, uzasadniając decyzję w przedmiocie oddalenia tych wniosków, pozwanym w niniejszym procesie było wyłącznie Towarzystwo (...) S.A.(...) w W.. W związku z tym nawet, jeśli poza kierującym samochodem O.o nr rej. (...)W. W., jeszcze jakiś inny podmiot ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powódce szkodę, ich odpowiedzialność zgodnie z art. 441 § 1 kc. jest solidarna. Do zastosowania tego przepisu nie ma znaczenia, czy odpowiedzialność poszczególnych osób zobowiązanych do naprawienia szkody oparta jest na zasadzie winy, ryzyka, czy zasadach słuszności (tak SN w wyroku z 7.06.1982 r., IV CR 188/82, LEX 8428, z dnia 1.07.1980r. I CR 159/80, LEX 8248). Solidarna odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę oparta na powyższym przepisie ma ponadto charakter normy bezwzględnie obowiązującej, w związku z czym nie jest dopuszczalne udowadnianie w procesie, kto w jakim stopniu spowodował szkodę (tak SN w wyroku z 17.11.2000 r., V CKN 192/00, LEX 52660). Tym samym zgodnie z art. 366 § 1 kc powódka może żądać w całości lub części świadczenia od wszystkich zobowiązanych łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych.

W świetle powyższego nawet przyczynienie się innych osób do powstania szkody, nie zwalnia w żadnym zakresie pozwanego z pełnej odpowiedzialności za szkodę, a w konsekwencji nie ma wpływu na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Kwestia ta może być natomiast przedmiotem ewentualnych roszczeń regresowych, która to jednak leży poza zakresem niniejszego postępowania.

Nie można zgodzić się z twierdzeniami apelacji, że przeprowadzenie w/w dowodów mogło wpłynąć na możliwość odmiennego określenia rozmiaru szkody czy też zakresu odpowiedzialności pozwanego i ustalenia w szczególności, że sprawca szkody nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku drogowego. Uszło uwadze apelującego, iż sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym. W tej sytuacji, w postępowaniu cywilnym, z uwagi na treść art. 11 kpc pozwany nie może bronić się zarzutem, że W. W. nie popełnił przestępstwa z art. 177 § 1 kk ani też, że przestępstwem tym nie wyrządził szkody u powódki. Związanie wyrokiem karnym dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia dotyczących czasu, miejsca itp. Do tych znamion należy również kwestia skutków wypadku w postaci obrażeń ciała doznanych przez pasażerkę samochodu, jakim była D. O., a które to obrażenia zakwalifikowane zostały jako naruszające czynności narządów ciała w myśl art. 157 § 1 kk.

W ocenie Sądu Okręgowego, za niezasadne należy uznać zarzuty apelującego dotyczące wysokości zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia. W tym miejscu należy zauważyć, iż w ramach zasądzonej od pozwanego kwoty 17680 zł mieści się również kwota 1680 zasądzona tytułem odszkodowania, co do której apelujący nie formułuje żadnych zarzutów, w tym w szczególności naruszenia art. 444§1 kc.

Należy pamiętać, że wysokość przyznanego na podstawie art. 445 § 1 kc zadośćuczynienia jest ocenna, stąd też przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Dlatego strona może skutecznie zakwestionować jego wysokość tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok SN z 8.08.2007 r., I CSK 165/07, z 15.10.2009 r., I CSK 83/09). Zdaniem Sądu Okręgowego taka sytuacja w sprawie niniejszej nie

wystąpiła przy określaniu przez Sąd I instancji wysokości zadośćuczynienia powódki za krzywdy doznane w związku z przedmiotowym wypadkiem. Wysokość ustalonego zadośćuczynienia – łącznie jest to kwota 30 000 zł, jest bowiem adekwatna do rozmiaru krzywdy poniesionej przez powódkę. Sąd Rejonowy szczegółowo opisał, jakie okoliczności miał na względzie, ustalając taką wysokość zadośćuczynienia i jego argumentacja jest w pełni przekonująca. Powódka przechodziła nie tylko długotrwałe leczenie, ale również konieczna była rehabilitacja. Wszystko to wiązało się z dolegliwościami bólowymi. Wymagała ona pomocy osób trzecich po wypadku, nie była zdolna do samodzielnego wykonywania czynności bytowych. Wypadek miał również wpływ na jej stan psychiczny i emocjonalny. W wyniku wypadku doznała ona 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu. O obrażenia ciała powódki jakich doznała w wyniku wypadku nie były to więc obrażenia o nieznacznym ciężarze gatunkowym, jak to stara się przedstawić apelujący. Za zupełnie nieuzasadnione należy uznać twierdzenia pozwanego, iż zasądzenie tak wysokiego zadośćuczynienia, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, może mieć miejsce jedynie w wypadkach wyjątkowych, gdy chodzi np. o całkowitą ślepotę, paraliż, utratę obu kończyn. W sytuacji zaistnienia bowiem tak istotnych obrażeń, na jakie powołuje się apelujący, kwota żądana przez powódkę, a w konsekwencji i zasądzona przez Sąd, byłaby znacznie wyższa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc i § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

(...)